Bidet w łazience

Polskie łazienki coraz częściej równają do europejskich standardów. Wraz z tymi zmianami i ulepszeniami coraz częściej w naszych łazienkach pojawiają się bidety. Nie są to urządzenia nowe, ale wciąż wymagające oswojenia. Na szczęście coraz częściej bidet staje się urządzeniem obowiązkowym, zwłaszcza w tych większych łazienkach.



Warto wiedzieć, że pierwsze bidety powstały najprawdopodobniej w XVII wieku. Krajem pochodzenia tego urządzenia jest Francja. Bidet oznaczał - kucyka. Nazwa pochodziła od sposobu w jaki używało się to urządzenie, czyli siadając jak na kucyku. Na początku bidety były przede wszystkim elementem wystroju sypialni i taktowano je jak luksusowy mebel. W czasie Przemysłowej Rewolucji bidet stał się symbolem nowej burżuazji. Arystokraci z kolei używali czegoś w rodzaju bidetu do mycia… wąsów. Dopiero na początku XX w. bidet zmienił miejsce usytuowania z sypialni na łazienkę.

Bidet to skanalizowana muszla WC służąca do higieny intymnej, w wygodnej, siedzącej pozycji, bez konieczności całkowitego rozbierania bielizny. Wyglądem i wielkością przypomina z jednej strony tradycyjną miskę WC, z drugiej nisko zawieszaną umywalkę. Standardowa wielkość bidetu waha się od 35 do 40 cm (szerokość), i 53-65 cm (długość). Na rynku do naszej dyspozycji są bidety stojące i podwieszane. Popularniejszymi są te drugie. Ponad 70% kupowanych bidetów stanowią właśnie modele podwieszane.



Bidety oferowane są we wszystkich grupach cenowych ceramiki łazienkowej. Najbardziej popularne są w segmencie komfortowym i luksusowym. Najmniejszym powodzeniem cieszą się w segmencie ekonomicznym.

Zwykle bidet dobierany jest do miski WC, z którą stanowi zestaw, dlatego ich wzornictwo utrzymane jest w tym samym stylu i konwencji. Identyczne są zatem „trendy bidetowe". Tu, jak w całej modzie łazienkowej, triumfy święci geometria i minimalizm. Idealnie płaskie powierzchnie, wyraźnie zaznaczone krawędzie, regularne kształty o formach koła, kwadratu czy prostokąta to główne wyznaczniki najmodniejszego designu. Geometryczne kształty przybierają także bidety.

Do niektórych modeli bidetów producenci proponują siedziska lub pokrywy bidetowe tworząc tym samym elegantszą wersję tego urządzenia. Dodatki te nie są jeszcze wybierane do wszystkich kupowanych modeli, ale z roku na rok cieszą coraz większym zainteresowaniem.



Natomiast nieodłącznym elementem każdego bidetu jest bateria. Najczęściej do bidetów montuje się baterie sztorcowe

(stojące) jednouchwytowe i dwuuchwytowe. Znacznie droższym, dlatego rzadszym rozwiązaniem jest bateria trzyotworowa.

Baterie bidetowe wyglądają podobnie jak umywalkowe. Różni je perlator, który w wersji bidetowej umieszczono w przegubie kulkowym wylewki. Dzięki temu możemy dowolnie regulować kierunek strumienia wypływającej wody, co zdecydowanie ułatwia intymną toaletę.

Większość baterii bidetowych przystosowanych jest do montażu z automatycznym korkiem. Rzadkością są baterie termostatyczne, które utrzymują stałą, ustawioną przez użytkownika temperaturę wypływającej wody.

Wzornictwo baterii bidetowych pokrywa się z tym obowiązującym armaturze. Podobnie jak w przypadku ceramiki, tradycyjne wzory wypierane są przez modele, które zaskakują ciekawą i niebanalną formą. Tu również mocno widoczne jest dążenie do maksymalnego uproszczenia kształtów i ekstremalna geometryzacja. I właśnie taka prosta, funkcjonalna forma baterii, ograniczona do niezbędnego minimum jest najmodniejsza i stanowi najbardziej efektowne wykończenie bidetu, dodając mu uroku i elegancji.



Bidety w Polsce nie są bardzo popularne i generalnie uznawane są za produkt luksusowy. W ubiegłym roku, niewiele ponad 20% klientów w segmencie komfortowym i prawie 40% w segmencie luksusowym, kupując miskę WC decydowało się także na zakup bidetu. Jednakże z roku na roku obserwuje się coraz większe zainteresowanie bidetem. Do niedawna bidety były jedynie elementem wyposażenia przychodni lekarskich i bardziej ekskluzywnych toalet. Dziś coraz bardziej oswajamy się z tym urządzeniem, a uzupełnienie o nie

łazienki staje się bardziej naturalne. Generalnie zasada jest prosta. Im większa łazienka, tym większa pokusa, by zamontować w niej także bidet. Decydują tu nie tylko względy estetyczne, ale i higieniczne. Tym bardziej, że bidet może służyć nie tylko higienie intymnej, ale także być wykorzystany do mycia nóg, a nawet – w kreatywnych przypadkach – do mycia niemowląt i dzieci. Dzieci z radością powitają tak nisko osadzoną „umywalkę". Biorąc pod uwagę coraz większe gabaryty łazienek, które przybierają formę salonów kąpielowych, możemy spodziewać się, iż za kilka lat proporcje kupowanych misek WC i bidetów, będą znacznie korzystniejsze dla bidetów niż te obecne.